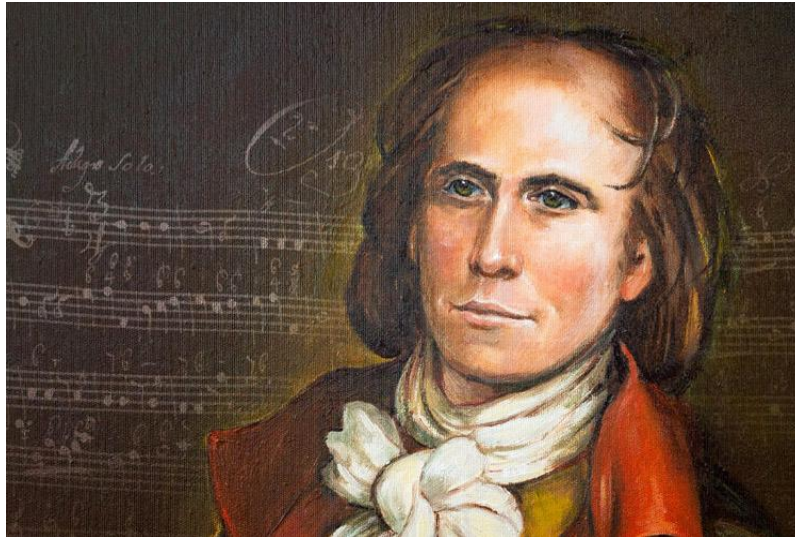


KOŁO MIŁOŚNIKÓW SZTUKI POLECA!

W nawiązaniu do obchodzonego niedawno Święta Polskiej Muzyki i Plastyki, chciałabym przybliżyć Wam postać niezwykle ważnego dla nas kompozytora - Józefa Zeidlera.



Niewiarygodne, że przez 200 lat jego spuścizna muzyczna była kompletnie zapomniana. Dopiero w roku 2006 w 200 rocznicę śmierci kompozytora wykonano jego dzieła na I Festiwalu Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana”.

Muzyka ta wzbudziła zainteresowanie krytyków i publiczności. Okazało się, że zachowane w klasztornej bibliotece utwory Zeidlera reprezentują wysoki poziom kompozytorski, niektórzy nazywają go nawet „polskim Mozartem”.

Uważany jest on obecnie za jednego z najważniejszych kompozytorów muzyki kościelnej przełomu XVIII i XIX wieku.

Informacje o jego życiu są szczątkowe. Około 1775 roku przybył do Gostynia, gdzie został członkiem kapeli klasztornej, kompozytorem i kopistą oraz domownikiem Klasztoru oo. filipinów na Świętej Górze koło Gostynia. Możliwe, że czerpał wiedzę muzyczną z bogatej biblioteki klasztornej, lecz niewykluczone, że wcześniej kształcił się u ówczesnych mistrzów.

Zmarł 4 kwietnia 1806 roku na zapalną gorączkę, pochowany został na cmentarzu przyklasztornym.

Styl muzyki Zeidlera jest typowo klasycystyczny - przejrzysty, elegancki i pełen prostoty, odpowiadający zasadom obowiązującym w ówczesnej muzyce europejskiej.

Zachowało się ponad 30 utworów Józefa Zeidlera: 7 mszy, requiem, 5 nieszpórów, 11 litanii, 6 motetów i pastoralki.

Rękopisy jego utworów pochodzące z lat 1774-94 zachowały się w zbiorach klasztoru w Gostyniu, archiwum parafii farnych w Poznaniu i Grodzisku i katedry w Gnieźnie, a także w archiwum klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie.

Kompozycje Zeidlera, pisane głównie na zespoły wokально-instrumentalne w stylu koncertującym, znane były i wykonywane często na przełomie XVIII i XIX wieku przez liczne kapele kościelne w Wielkopolsce.

Pamiętajmy, że mówiąc o polskiej muzyce klasycznej nie można pominąć tego wielkiego kompozytora.